egzemplarz bezpłatny

Kurier

Imielińska Gazeta Samorządowa nr 7 (189) Lipiec 2022 ISSN 1898-8350

Dwa dni rozrywki i rekreacji

Foto: zz(10) da(1)

KRONIKA POLICYJNA

6 czerwca zgłoszono zniszczenie rolety antywłamaniowej w domu przy ul. Kordeckiego.

7 czerwca doszło do oszustwa internetowego w Imielinie. Nieznany sprawca usiłował doprowadzić osobę pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w nieznanej kwocie poprzez ujawnienie hasła umożliwiającego logowanie się do konta bankowego, a następnie dokonać wypłaty pieniędzy oraz zaciągnięcia dwóch kredytów bankowych, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zablokowanie konta.

8 czerwca w Imielinie nieznany sprawca w nieustalony sposób uzyskał dostęp do bankowej karty płatniczej osoby pokrzywdzonej i dokonał czterech nieautoryzowanych transakcji bezgotówkowych na łączną kwotę 400 zł.

11 czerwca na ul. Św. Brata Alberta policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierującego rowerem (0,79 mg/l).

17 czerwca na ul. Maratońskiej doszło do kradzieży torby z dokumentami, pieniędzmi i telefonami komórkowymi. Straty wyniosły 2100 zł.

19 czerwca na ul. Imielińskiej policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierującego samochodem (1,58 mg/l).

21 czerwca na ul. Imielińskiej policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierującego samochodem (0,64 mg/l).

22 czerwca na stacji paliw przy ul. Nowozachęty ujawniono podrobiony banknot o nominale 100 zł, który został puszczony w obieg przez nieustaloną osobę.

23 czerwca doszło do usiłowania kradzieży z włamaniem do domu przy ul. Św. Brata Alberta. Zamierzony cel nie został osiągnięty z uwagi na reakcję domowników. (kpp)

Dzień Powstań Śląskich

20 czerwca po raz pierwszy obchodzony był Dzień Powstań Śląskich. W Imielinie pod pomnikiem Powstań Śląskich na rynku oraz przy obelisku upamiętniającym miejsce przysięgi powstańców śląskich (grupy Imielin w kosztowskim lesie) zostały złożone kwiaty przez burmistrza Jana Chwiędacza wraz z delegacją uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 im. Powstańców Śląskich w Imielinie.

Nowe święto państwowe, czyli Dzień Powstań Śląskich upamiętnia powstania z lat 1919-1921. Narodowy Dzień Powstań Śląskich to polskie święto państwowe niebędące dniem wolnym od pracy, przypadające 20 czerwca w rocznicę wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk w 1922 roku po ostatecznych rozstrzygnięciach granicznych w wyniku powstań i plebiscytu. Ustawa ustanawiająca święto została przyjętą przez Sejm RP 12 maja 2022 roku.

O ustanowienie święta apelował m.in. Sejmik Województwa Śląskiego, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Polski Śląsk.

W wyniku trzech powstań śląskich, plebiscytu, poplebiscytowych decyzji Rady Ligi Narodów i Rady Ambasadorów do Polski trafiła około ⅓ spornego terytorium na Górnym Śląsku. 20 czerwca 1922 roku Wojsko Polskie rozpoczęło wkraczanie na przyznane Polsce terytorium i w okolicy Szopienic wkroczyło na terytorium przyznane Polsce. (um)

DYŻURY RADNYCH

1 sierpnia (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta Imielin w godz. 16^{00}-17^{00} będą dyżurować radni: Mariusz Śliwka, Dariusz Staszewski, Gabriela Szolczewska. (um)

Kurier - Imielińska Gazeta Samorządowa.
Wydawca Urząd Miasta w Imielinie.
Wykonanie: Gościniec sc. Redaguje zespół.
Redaktor naczelny Zbigniew Zając ISSN 1898-8350
Tel. kontaktowy: 609-223-557
Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl
Druk Infomax Katowice. Nakład 2350 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

PORADY PRAWNE

Grunty prywatne jako parking

Dariusz Orzeł
radca prawny

Pan Robert zaparkował samochód na parkingu należącym do jednej z popularnych sieci handlowych. Na parkingu stała tablica, z której można było wyczytać, że klienci sklepu mogą parkować za darmo przez godzinę, a pozostałe osoby obowiązuje opłata w wysokości 150 zł. Pan Robert nie zamierzał udać się na zakupy, gdyż miał umówioną wizytę w gabinecie stomatologicznym po drugiej stronie ulicy. W okolicy nie było parkingu, dlatego wybrał to miejsce. Po chwili namysłu uznał, że parkuje tylko na chwilę, a miejsca jest sporo. Stwierdził, że parking to nie autobus i żadnego biletu nie potrzebuje. Kiedy wrócił po godzinie, za wycieraczką znalazł pismo, z którego wynikało, że Urząd Zarządzania Parkingami sp. z o.o. wzywa, go do zapłaty 300 zł, a jeśli nie zapłaci w ciągu 7 dni, opłata wzrośnie do 500 zł. Na kole samochodu została założona blokada. Pan Robert stał przez chwilę i zastanawiał się, czy takie działanie jest legalne.

Zgodnie z art. 140 Kodeksu cywilnego uprawnienie właściciela do czerpania dochodów z rzeczy obejmuje m.in. prawo do wprowadzenia opłat za korzystanie z rzeczy stanowiącej jego własność, w tym opłat za parkowanie. Sąd Rejonowy Katowice-Wschód wyrokiem z 23 lutego 2017 r. orzekł, że w przypadku parkowania pojazdu na cudzej nieruchomości dochodzi do zawarcia umowy najmu miejsca parkingowego, której stroną pozostaje korzystający z parkingu, umowa zaś zostaje zawarta z chwilą wjazdu użytkownika na parking, a kończy się z chwilą wyjazdu.

W tym miejscu powstaje pytanie, czy właściciel nieruchomości, na której wybudował parking, ma tak szerokie uprawnienia w stosunku do parkującego? Uważam, że właściciel terenu może określić zasady korzystania z niego przez osoby trzecie, w tym wprowadzić opłaty. Nie ma jednak prawa, by nakładać blokadę na koło samochodu, czy w inny sposób go unieruchamiać. Zakładanie blokad jest w takiej sytuacji środkiem represji mającym na celu wyegzekwowanie żądanej opłaty. Ogranicza prawo własności, pozostaje tym samym w wyłącznej sferze władztwa państwa. Natomiast własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy.

Sąd Okręgowy w Katowicach w wyroku z 23 czerwca 2017 r. wypowiedział się także o dopuszczalności pobierania opłat przez taką firmę jak Urząd Zarządzania Parkingami. Uznał, że do pobierania opłat uprawniony jest wyłącznie właściciel albo zarządca terenu, jeśli został do tego wyraźnie upoważniony przez właściciela. Nadto w ocenie Sądu nie można twierdzić, że korzystanie z parkingu na terenie prywatnym – w przeciwieństwie do parkingów komunalnych – nie jest tzw. drobną sprawą życia codziennego. Stąd płynie wniosek, że sama tablica informująca o płatnościach za parking nie wystarczy, by kierowca był zobowiązany do zapłaty za parkowanie.

Pan Robert mógł odmówić zapłaty 300 zł i żądać zdjęcia założonej blokada pod rygorem zawiadomienia policji. A gdyby zapłacił dla świętego spokoju 300 zł, może się domagać zwrotu tej kwoty przed sądem. Oczywiście pan Robert musi liczyć się z tym, że otrzyma w tej sprawie sądowy nakaz zapłaty. Na tym etapie sąd nie sprawdza, czy żądanie zapłaty jest zasadne, ale wysyła pozwanemu nakaz zapłaty zgodnie z żądaniem powoda (tego, kto żąda pieniędzy). Pozwany może zapłacić (to kończy sprawę) albo napisać sprzeciw. W razie sprzeciwu, nakaz zapłaty automatycznie traci moc, a powód może skorzystać z normalnej ścieżki sądowej, ale musi dowodzić swoich racji.

W tym miejscu powstaje pytanie: czy rozsądniej jest stosować się do regulaminów takich parkingów, czy wdać się w spór sądowy, który wymaga czasu, pieniędzy oraz emocji, które temu towarzyszą?

Drogowskazy do firm

Zarząd Stowarzyszenia Przedsiębiorców Imielina w porozumieniu ze Starostwem Powiatowym, zasięgając opinii Komendy Powiatowej Policji oraz Powiatowego Zarządu Dróg w Bieruniu zlecił wykonanie na drogach powiatowych (ul. Brata Alberta, Satelickiej, Nowozachęty i Zachęty) znaków E-7. Są to drogowskazy do obiektów przemysłowych, handlowych i usługowych.

Przedsiębiorcy, którzy zgłosili chęć uczestnictwa w tym projekcie (obecnie jest to 45 firm), w większości są członkami Stowarzyszenia.

Organizatorzy akcji zapraszają zainteresowane firmy do skorzystania z możliwości umieszczenia znaku wskazującego kierunek dojazdu do firmy. Informacje na ten temat można uzyskać w sekretariacie Stowarzyszenia telefonicznie pod numerem 888 814 414. (zz)

Długo oczekiwany

Remont drogi Imielin-Bieruń

Już w lipcu powinien rozpocząć się remont drogi wojewódzkiej 934 z Imielina (od skrzyżowania ulicy Imielińskiej z ulicami Miarki i Dobrą) do Nowego Bierunia. Jednak na miesiąc przed rozpoczęciem inwestycji finansowanej przez Zarząd Dróg Wojewódzkich (ZDW) w Katowicach nie wiadomo nie tylko jakich ograniczeń w ruchu należy się spodziewać, ani nawet tego czy prace rozpoczną się od Imielina, czy Bierunia, czy może z obu kierunków równocześnie.

21 czerwca w budynku Urzędu Miasta w Imielinie podpisana została umowa między Zbigniewem Taborem – dyrektorem ZDW, a Danielem Czają, dyrektorem firmy Strabag, która wygrała przetarg na wykonanie remontu 9-kilometrowego odcinka drogi za 148 mln zł. Świadkami tego wydarzenia byli: marszałek województwa Jakub Chełstowski, Piotr Czarnynoga i Przemysław Wydra - radni Sejmiku Śląskiego, samorządowcy z powiatu bieruńsko-lędzińskiego.

Będą utrudnienia

- Mieszkańców czekają utrudnienia, jak zawsze przy tego typu inwestycjach - zastrzegł już na początku swej wypowiedzi marszałek J. Chełstowski - ale firma Strabag ma duże doświadczenie w oddawaniu inwestycji przed terminem – dodał od razu na pocieszenie. Zgodnie z umową prace mają trwać 27 miesięcy, czyli do września 2024 roku. Marszałek podziękował za przyznanie pieniędzy premierowi Mateuszowi Morawieckiemu (inwestycja jest współfinansowana z Rządowego Funduszu Polski Ład, Programu Inwestycji Strategicznych). - Powstanie droga o bardzo dobrym standardzie, na której zostaną zastosowane nowoczesne rozwiązania – mniej hałaśliwa, z ciągami pieszo-rowerowymi, odpowiednio oznakowania. 148 mln zł to dużo, ale ta technologia warta jest tych pieniędzy – zauważył marszałek.

Najnowsze technologie - 50 lat bez remontu

Do tej technologii nawiązał w swojej wypowiedzi Zbigniew Tabor. – To jest zupełnie inna jakość, z udziałem najnowszych technologii i rozwiązań. Dyrektor ZDW zwrócił również uwagę, że będzie to trudna inwestycja pod względem społecznym ze względu na bardzo duże natężenie ruchu i to, że droga przebiega przez obszar, na którym trudno zorganizować objazdy. Zwrócił się w tym zakresie o pomoc do samorządowców, uprzedzając głosy niezadowolenia mieszkańców. Warto jednak uzbroić się w cierpliwość, gdyż powstanie droga o nawierzchni długowiecznej czyli takiej, która wytrzyma 50 lat – zapewnił dyrektor.

O te najnowsze technologie zapytaliśmy na początek w rozmowie z dyr. Z. Taborem. – To jest kompleksowe rozwiązanie od konstrukcji podbudowy drogi przez użyte materiały, a kończąc na kontroli jakości robot. Powstanie gruba konstrukcja (podbudowa - dop. red.), czyli to, czego nie widać, będzie to wzmacniane podłoże, by nośność tej drogi była o 1/3 większa niż innej typowej. Zostaną zastosowane do budowy nawierzchni najnowsze rozwiązanie pochodzące z 2010 r. opracowane z USA. Składać się ona będzie powyżej 50 proc. z polimeru, a asfalt spełni tylko rolę rozpuszczalnika. Dzięki temu ta nawierzchnia w zimie nie popęka (jest odporna na mróz do -32 stopni), natomiast w lecie nie powstaną koleiny, bo mięknie dopiero powyżej +80 stopni. Jest to jedyna na świecie tak odporna technologia budowy dróg. Ponadto dopilnujemy reżimu wykonania.

Foto: zz (3)

W Imielinie umowę na remont drogi podpisali: Daniel Czaja z firmy Strabag (po lwej) jako wykonawca i Zbigniew Tabor, dyrektor ZDW jako inwestor, w obecności marszałka Jakuba Chełstowskiego i samorządowców.

Zapytaliśmy o inne drogi w województwie budowane w tej technologii. Dyrektor wymienił drogę do lotniska w Pyrzowicach, w Wiśle i drogę z Pszczyny do Wodzisławia, a także obwodnicę Raciborza.

Harmonogram za miesiąc

Interesowało nas również, jakich utrudnień mogą spodziewać się w pierwszej kolejności mieszkańcy, jakie odcinki drogi będą zamykane, a na jakich ruch będzie ograniczany, którędy poprowadzone zostaną objazdy. Z. Tabor powiedział, że w ciągu miesiąca powstanie harmonogram inwestycji, natomiast w momencie podpisywania umowy nie był w stanie odpowiedzieć na pytanie czy remont zacznie się od strony Bierunia czy od Imielina.

W trakcie spotkania głos zabrał również burmistrz Jan Chwiędacz, który wyraził zadowolenie z faktu, że może uczestniczyć w podpisaniu umowy na remont drogi, na który mieszkańcy czekali od lat. Przypomniał, że w 2010 r. 1,5 kilometrowy odcinek ul. Imielińskiej od strony Kosztów został wyremontowany, ale brakowało reszty drogi, bardzo ważnej nie tylko dla mieszkańców Imielina, Chełmu Śląskiego i Bierunia, ale również kierowców z zachodniej małopolski (powiaty wadowicki, oświęcimski, chrzanowski), którzy udają się do centrum śląskiej aglomeracji. Przypomniał, że przejeżdża nią od 18 do 20 tys. samochodów na dobę. – Cieszymy się, że doszło do realizacji inwestycji, będziemy współpracować z wykonawcą i inwestorem, by przebiegała sprawnie. Mam nadzieję, że za 27 miesięcy będziemy świętować wykonanie drogi - dodał na koniec.

Gorzej czyli lepiej

Niezależnie od tego, jaki będzie haromonogram budowy drogi, należy w ciągu najbliższych dwóch lat spodziewać się znacznych utrudnień w ruchu, jadąc z Imielina w kierunku Nowego Bierunia. Z drugiej strony to również dobra wiadomość, bo zapewne część kierowców chcąc dojechać do Katowic przez Imielin wybierze inną drogę, co spowoduje zmniejszenie uciążliwego ruchu samochodów w samym Imielinie. Dobrze się składa, że remont drogi na Giszowcu dobiega końca i kierowcy mogą jechać teraz z południa regionu drogami krajowymi nr 44, a następnie nr 86 do Katowic niemal bez utrudnień.

Do tematu wrócimy w kolejnym wydaniu „Kuriera", kiedy już zapewne będzie wiadomo więcej o utrudnieniach w ruchu i harmonogramie robót na drodze wojewódzkiej nr 934. (zz)

Mieszkańcy długo czekali na ten remont - powiedział na spotkaniu burmistrz Jan Chwiędacz.

Zmiany w MSK

Po piętnastu latach z końcem czerwca Marek Jędrysik zakończył pracę w Miejskiej Spółce Komunalnej, przechodząc na emeryturę. Był jej prezesem od początku istnienia spółki, czyli od listopada 2007r. Od 1 lipca na stanowisko prezesa zarządu spółki powołany został Mirosław Szendera, który do tej pory pracował w charakterze inspektora w Referacie Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Imielin. Był też członkiem Rady Nadzorczej miejskiej spółki. (zz)

Budowa i modernizacja

Konsorcjum firm: PPHU DANAMA z Imielina i AMP z Jaworzna wykona kanalizację sanitarną w rejonie ul. Rzemieślniczej i Przemysłowej oraz zmodernizuje oczyszczalnię ścieków (wybuduje dodatkowy zbiornik na ścieki). Prace rozpoczęły się w lipcu br., a zakończą w sierpniu przyszłego roku. Wykonane zostaną kosztem prawie 4,8 mln zł. 95% środków na ten cel miasto pozyskało z programu Polski Ład - Fundusz Inwestycji Strategicznych. (zz)

Absolwenci pożegnali imielińskie szkoły

Foto: zz

Małgorzata Mieszczakowska -z SP nr 1 z rodzicami

Do dwóch klas ósmych w Szkole Podstawowej nr 1 im. Powstańców Śląskich uczęszczało 45 uczniów. Ich wychowawczyniami były Beata Zbolalik i Mariola Stolarczyk. Tak jak w poprzednich latach uroczyste pożegnanie absolwentów odbyło się w Sokolni. Był to rocznik uczniów, którzy na skutek zmian w systemie oświaty 6 lat uczyli się w SP nr 2 w Imielinie, a tylko 2 w SP nr 1.

Specjalną statuetkę otrzymała Małgorzata Mieszczakowska - finalistka konkursu z języka polskiego i uczennica z najwyższą średnią ocen w szkole (5,56). Medalem za aktywność na rzecz szkoły odznaczono Jakuba Łytkę.

Zgodnie z ukształtowanym przez ostatnie lata zwyczajem nazwiska najlepszych uczniów wpisane zostały do „Złotej księgi", odebrali oni z rąk dyrektorki Anny Kubicy w nagrodę książki, a ich rodzice listy gratulacyjne. Dyplomy ukończenia szkoły otrzymali wszyscy uczniowie.

- To jest ważny dzień, jeden z ważniejszych w waszym życiu, gdyż kończycie pierwszy etap edukacji szkolnej – zwrócił się do absolwentów burmistrz Jan Chwiędacz. Następnie zauważył, że większość czasu z dwóch ostatnich lat nauki w SP nr 1 z powodu pandemii odbywała się w systemie zdalnym. Podziękował im za pracę, którą włożyli w osiągnięcie jak najlepszych wyników, bo nauka to była przecież ciężka praca. Podziękował również rodzicom i nauczycielom oraz pracownikom szkoły. Burmistrz wraz z Tadeuszem Herichtem, przewodniczącym Rady Miasta Imielin, wręczył nagrody uczniom, którzy osiągnęli średnią ocen równą 5,0 lub więcej (ich listę publikujemy obok). W tym roku nagrodami były zegarki elektroniczne czyli smartwatche.

O sytuacji w oświacie oraz o szczególnej roli nauczycieli mówiła Alicja Zdziechiewicz, która wystąpiła w imieniu rodziców. – Jesteście ludźmi, którzy mają duży wpływ na nasze dzieci. To wy uczycie je samodzielnego myślenia - nie tego, co mają myśleć, ale jak mają myśleć. Jak odróżnić fakty od mitów, jak rozpoznać manipulację, jak wyciągnąć wnioski z historii, jak myśleć abstrakcyjnie, jak wykorzystywać wiedzę.

- Śmiało kroczcie w przyszłość, świat stoi przed wami otworem, realizujcie swoje marzenia – zwróciła się na koniec do uczniów Anna Kubica i życzyła im dostania się do wybranych szkół.

W programie artystycznym wystąpiła (grając solo na saksofonie) Wiktoria Richter oraz pokazano film zrealizowany przez uczniów w konwencji wiadomości telewizyjnych, który był podsumowaniem ich nauki w szkole.

Po uroczystości rozmawialiśmy z Małgorzatą Mieszczakowska i jej rodzicami. - Nie musieliśmy jej jakoś specjalnie motywować do nauki, córka robiła to sama – powiedzieli nam Marta i Marcin Mieszczakowscy o swojej córce, która uzyskała najwyższą średnią w roczniku i była finalistką konkursu przedmiotowego. Małgosia jest jedną z pięciorga ich dzieci. Wbrew pozorom nie poświęcała wiele czasu na naukę. Dużo czytała – ale niekoniecznie książek związanych z lekcjami. Sama Małgosia przyznaje, że lubi czytać, a język polski należał do jej ulubionych przedmiotów, stąd zapewne sukces w konkursie. Co do wyboru przyszłej szkoły, to podczas naszej rozmowy nie była jeszcze zdecydowana czy będzie to szkoła plastyczna w Bielsku-Białej, czy liceum z klasą humanistyczną w Katowicach. Ma natomiast już konkretne plany na przyszłe studia i pracę – będzie to projektowanie wystroju wnętrz. Tymczasem czekają ją wakacje, w czasie których wybiera się nad morze.

Najlepszej uczennicy szkoły oraz wszystkim jej uczniom i absolwentom życzymy zatem udanego wypoczynku. (zz)

Foto: SP2

Uczyć się dla życia, nie dla szkoły – to była myśl przewodnia zakończenia klas ósmych w SP nr 2 w Imielinie. Tegoroczni absolwenci klas ósmych w SP nr 2 im. Kard. St. Wyszyńskiego w Imielinie to rocznik niezwykły. Pierwszy taki po 23 latach, czyli od roku 1999 kiedy to wprowadzono gimnazja. W ocenie nauczycieli to był bardzo dobry rocznik – świadczą o tym wyniki, jakie uzyskali na koniec edukacji oraz liczba laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych. Szkołę ukończyło 82 absolwentów, wśród których znalazło się 38 uczniów wyróżnionych świadectwem z tzw. „czerwonym paskiem". Nagrodą Burmistrza Miasta Imielin wyróżniono 28 z nich, tych którzy uzyskali średnią ocen powyżej 5,00 (lista poniżej). Władze miasta doceniły także w tym dniu absolwentów laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego dla uczniów klas ósmych miała miejsce 22 czerwca i odbyła się w hali sportowej przy szkole. Wśród gości znaleźli się: burmistrz Jan Chwiędacz, Tadeusz Hericht - przewodniczący RM, Józef Pacwa - przewodniczący Komisji Polityki Społecznej i Bezpieczeństwa, a także nauczyciele i rodzice. Impreza miała podwójny charakter, zarówno oficjalny, jak i artystyczny.

Burmistrz na początku podziękował odchodzącej na emeryturę Jadwidze Lis, wieloletniej nauczycielce edukacji wczesnoszkolnej, prowadzącej szkolny zespół „Iskierki", który wielokrotnie uświetniał imprezy miejskie i szkolne. Następnie wręczono nagrody uczniom uhonorowanym przez władze miasta oraz nagrody ufundowane przez Radę Rodziców. Nagrody dyrektora szkoły dla uczniów zostały przyznane tak jak w poprzednich latach w czterech kategoriach: nauka, sport, działalność artystyczna i działalność wolontaryjna. W tym roku aż 16 uczniów otrzymało medale, statuetki i upominki szkolne z rak dyrektorki Dagmary Kupczyk. Ta forma nagród ma niezwykły charakter, bo docenia nie tylko uczniów z najwyższymi średnimi, ale i tych, którzy swoją osobowością, talentami, dobrym sercem i tężyzną fizyczną przyczynili się do osiągnięć szkoły.

Wychowawcy jak co roku podziękowali także rodzicom, którzy przez te lata angażowali się w działalność szkoły. W tym dniu dyrektorka szczególnie dziękowała dwóm osobom z prezydium Rady Rodziców, których dzieci kończyły szkołę, a tym samym i ich kadencja dobiegła końca - były to: Klaudia Chwiędacz i Aleksandra Pytel.

Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna. Uczniowie klas siódmych przygotowali dla swych starszych kolegów film pt. „Ostatnia lekcja", w którym zarówno uczniowie jak i nauczyciele składali życzenia absolwentom. Potem ósmoklasiści przedstawili program artystyczny, w którym znalazły się i wspomnienia o nauczycielach. Był śpiew i gra na instrumentach - trochę na poważnie, trochę z humorem; można było posłuchać, jak zapamiętają szkołę. (sp2)

NAGRODZENI ABSOLWENCI

Jak co roku absolwenci imielińskich szkół z najwyższą średnią ocen (5,0 i powyżej) otrzymali nagrody od władz miasta. W tym roku oprócz dyplomów nagrodą rzeczową były to elektroniczne wielofunkcyjne zegarki (smartwatche)

Uczniowie ze średnią 5,00 i więcej ze Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Powstańców Śląskich w Imielinie: Małgorzata Mieszczakowska (5,56), która jest finalistką konkursu z języka polskiego Jakub Łytko (5,28), Aleksandra Wojtowicz (5,28), Anna Michalkiewicz (5,22), Martyna Niedziela (5,17), Magdalena Pirożek (5,17), Antoni Wacławowicz (5,17), Kinga Janota (5,06), Daria Kubica, Bartosz Janota (oboje 5,00).

Uczniowie ze średnią 5,00 i więcej ze Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Imielinie: Oliwia Surma (5,83), Piotr Banaczyk (5,77), Adam Szuła (5,66), Marta Korczyńska (5,53), Patrycja Szala (5,44), Jagna Zwierzyna (5,44), Daniel Sztukowski (5,38), Mateusz Knopek (5,28), Witold Maślanka (5,28), Zofia Mońka (5,27), Sergiusz Gruszczyński (5,24), Laura Jochemczyk (5,22), Paweł Orlik (5,22), Kamil Rokita (5,22), Kamil Chwiędacz (5,11), Wojciech Rogalski (5,11), Zuzanna Wójcicki (5,11), Filip Długajczyk (5,11), Wojciech Maślanka (5,06), Maksymilian Pytel (5,06), Wioletta Skalska (5,05), Mateusz Lipart (5,05), Julia Mazurkiewicz (5,05), Matylda Bercal, Dominika Godula, Szymon Kowalczyk, Franciszek Kłyk, Michał Marszałek,

Absolwenci klas ósmych, którzy uzyskali tytuł laureata lub finalisty wojewódzkich konkursów przedmiotowych: Piotr Banaczyk - laureat z matematyki i finalista z chemii, Oliwia Surma - laureatka z biologii, Adam Szuła - finalista z matematyki, Franciszek Kłyk - finalista z matematyki oraz Marta Korczyńska i Weridiana Henslok finalistki z języka hiszpańskiego. (zz)

Wyniki ósmoklasistów

Wyniki egzaminu ósmoklasisty zostały ogłoszone przez Centralną Komisję Egzaminacyjną 1 lipca. Po raz pierwszy od czasu likwidacji gimnazjów przystąpili do niego uczniowie obu imielińskich szkół - 45 z jedynki i 81 uczniów z dwójki.

Wyniki punktowe uczniów obu szkół zostały przeliczone na procenty i są następujące (w porównaniu do średnich wyników w województwie śląskim i w kraju).

	j. polski	matematyka	j. angielski
kraj	60,0%	57,0%	67,0%
woj. śląskie	61,0%	57,0%	68,0%
SP 1 Imielin	62,0%	63,3%	78,0%
SP 2 Imielin	61,5%	65,0 %	79,3%

O ich skomentowanie poprosiliśmy dyrektorów szkół. Anna Kubica z imielińskiej jedynki ocenia je następująco: - Kolejny rocznik ósmoklasistów po dwóch zaledwie latach pobytu w naszej szkole opuszcza jej mury. Rok szkolny 2021/2022 przechodzi do historii. Rok pełen wydarzeń, wielu emocji i zmian, ale nade wszystko sukcesów naszych uczniów, którzy pomimo niestandardowych warunków zdobywania wiedzy, jakie wymusił czas pandemii, pracowali na miarę swoich możliwości.

Bardzo cieszę się, że z satysfakcją mogliśmy go zakończyć. Nauczanie hybrydowe, potem zdalne, ciągła obecność „szkoły w domu", były sporym wyzwaniem dla nas - wszystkich uczniów, rodziców i nauczycieli. Serdecznie gratuluję ósmoklasistom wyników egzaminów. Tradycyjnie został zachowany wysoki poziom - wyniki są zdecydowanie wyższe niż średnia krajowa i wojewódzka ze wszystkich zdawanych przedmiotów. Z wielką radością życzę wszystkim udanych wakacji i dobrego startu w nowych szkołach!

Dagmara Kupczyk z dwójki jest bardzo zadowolona z wyników: - Wielki sukces odnieśli tegoroczni absolwenci SP 2 w Imielinie. Z wszystkich przedmiotów, które zdawali na egzaminie ósmoklasisty, ich wyniki okazały się wyższe niż średnie ogólnopolskie i wojewódzkie. Co warto podkreślić: aż 9 uczniów zdobyło 100% z matematyki, 6 uczniów z j. angielskiego i 1 uczeń z j. polskiego. Wielkie gratulacje dla uczniów i nauczycieli szkoły. Dwoje uczniów zdecydowało o pisaniu j. niemieckiego, uzyskując średnią 54%.

To pierwszy rocznik szkoły, który podchodził do egzaminu ósmoklasistów i to jeszcze w liczbie 4 klas. (zz)

Wyniki egzaminu w SP nr 1

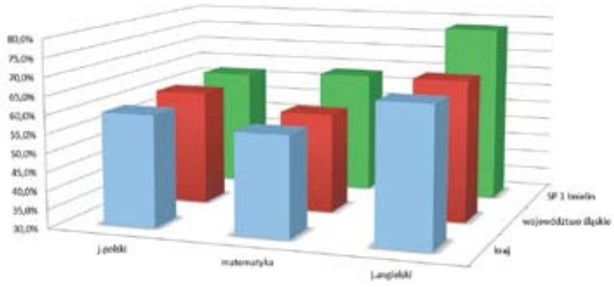

Zielone słupki obrazują wyniki egzaminunu ósmoklasistów w SP nr 1. Z każdego przedmiotu są wyższe od średniej wojewódzkiej i ogólnopolskiej.

Wyniki egzaminu w SP nr 2

Na tym wykresie słupki pomarańczowe to wyniki imielińskich uczniów z SP nr 2. Rownież są to wyniki lepsze od średniej wojewodzkiej i ogólnopolskiej.

Szkoła nad morzem

Pełne dwa tygodnie trzecioklasiści ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Imielinie spędzili nad polskim morzem w ramach Programu Profilaktyki Zdrowotnej „Zielona Szkoła". Uczniowie wraz ze swoimi wychowawczyniami od 27 maja do 9 czerwca odwiedzili malowniczą Łebę. Kadra pedagogiczna zapewniła swoim wychowankom mnóstwo ciekawych i oryginalnych atrakcji. Klasyczne zabawy i gry na plaży, konkursy i współzawodnictwo grupowe. Dodatkowo dzieci uczestniczyły w wycieczkach, które pozwoliły poznać okolicę, region, ciekawe miejsca tej części kraju. Podczas wyjazdu do Sea Park w Sarbsku uczniowie obejrzeli w formie przedstawienia teatralnego pokaz fok, zwiedzili miejscowość, a zabawę zakończyli w parku linowym.

Mierzeja Helska to miejsce szczególne na mapie Polski. Spodobał się rejs statkiem spacerowym, wizyta w popularnej latarni morskiej czy postawienie własnej stopy w miejscu, gdzie „zaczyna się" nasza ojczyzna. Dopełnieniem całości było kilka mniejszych wycieczek pieszych: atrakcyjny przejazd konną bryczką, ognisko z kiełbaskami, przejażdżka meleksem wśród dinozaurów czy świat wirtualnej rozrywki w Domu Bajek 3D. Podsumowaniem dnia było wieczorne relaksowanie w basenie, zabawy na placu zabaw, gra w piłkarzyki, dyskoteka lub inne gry zręcznościowe.

Czternaście dni spędzonych w Łebie spełniło szereg celów: dydaktyczne, poznawcze i wychowawcze. Udział uczniów w codziennych konkursach takich jak: „Czysty pokój", „Jem kulturalnie", „Lubię pływać" okazał się strzałem w dziesiątkę. Młodzi ludzie uczyli się zasad codziennego funkcjonowania: samodzielności, samokontroli i samooceny.

Podsumowaniem turnusu był uroczysty apel połączony z rozdaniem nagród i dyplomów. Zadowoleni, uśmiechnięci, z bagażem pozytywnych wrażeń, nową wiedzą i wspomnieniami, które pozostaną na długo uczniowie wrócili do domu.

- Wspólny pobyt trzecioklasistów nad Bałtykiem niósł ze sobą wiele walorów poznawczych i wychowawczych. Dzieci uczyły się samodzielności, funkcjonowania w grupie rówieśniczej. Korzystały z różnych dziedzin wiedzy, co wyzwalało w nich dodatkową aktywność.

Niewątpliwie walory zdrowotne, propagowanie stylu życia, czy ogólna dbałość o własną sprawność fizyczną to argumenty, które potwierdzają, że taki wyjazd był bardzo potrzebny i skuteczny. Kolejny wyjazd na zieloną szkołę już za rok. Nad Bałtyk wrócimy na pewno z kolejną grupą naszych uczniów – podsumowuje wyjazd dyrektorka imielińskiej szkoły Anna Kubica. (spl)

Śladami patrona, historii i nauki

Od 13 do 15 czerwca 50 uczniów z SP nr 2 w Imielinie wraz z opiekunami przebywało na wycieczce w Warszawie. Program imprezy był niezwykle bogaty, więc codziennie liczono w tysiącach kroki, które uczestnicy zrobili. Już o 5.00 rano uczniowie ruszyli w podróż, by pierwszego dnia zobaczyć jak najwięcej.

Zwiedzanie Warszawy rozpoczęli od wizyty na Starym Mieście, kolumny Zygmunta III Wazy. Z przewodnikiem zwiedzili Zamek Królewski, podziwiając piękno budynku w stylu barokowo-klasycystycznym. Później odwiedzili Archikatedrę Warszawską z sarkofagiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego i spacerując dotarli pod Pałac Prezydencki. Punktem niezwykłym tego dnia okazały się również Powązki, które zrobiły ogromne wrażenie na uczniach.

Drugiego dnia pobytu zwiedzanie zaczęto od Biblioteki Uniwersyteckiej wraz z ogrodami na dachu biblioteki oraz przepięknym tarasem widokowych. Korzystając z cudownej pogody uczniowie, licząc oczywiście kroki, udali się pod symbol polskiej stolicy czyli Syrenkę. Najważniejszym punktem dnia było jednak Centrum Nauki Kopernik. Uczniowie byli wręcz zachwyceni tym miejscem. Brali udział w doświadczeniach, dziwili się wręcz wieloma zasadami fizyki, zgodnie jednak twierdzili, że chętnie powrócą do tego miejsca. Dzień zakończono zwiedzaniem Starego Miasta.

Trzeciego dnia uczniowie udali się do Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie odbyli lekcję historii, która pozostanie na długo w ich pamięci. Multimedialne muzeum, z pamiątkami z II wojny światowej, klimat ciemnych wystaw, oryginalnych filmów, a nawet możliwość zobaczenia samolotu wojskowego - to robiło wrażenie na uczestnikach. Był to jednak ostatni punkt wyjazdu i spakowani ruszyli w drogę powrotną.

Uczniowie skorzystali z programu rządowego „Poznaj Polskę" - przedsięwzięcia MEiN, które ma na celu zapoznanie z dziedzictwem narodowym i kulturowym oraz popularyzację osiągnięć polskiej nauki. Ponadto uatrakcyjnia ona proces nauczania poprzez naukę, pomaga poszukiwać śladów historii, promuje nowoczesną edukację patriotyczną. Dzięki niemu uczestnicy zyskali również spore dofinansowanie wyjazdu z programu „Poznaj Polskę".

Czas spędzony w stolicy Polski poświęcony zwiedzaniu zabytków, miejsc pamięci, historii, ale i nauce okazał się niezwykle cenny i pobudził do zmotywowania rodziców, by tu kiedyś przyjechać ponownie. Ponadto wieczory integracyjne (a w imprezie brali udział uczniowie 7 i 8 klas) były pełne śmiechu, wspólnych zabaw i poznawania siebie. Nikt nawet nie narzekał na bolące nogi, pomimo liczby kroków liczonych w tysiącach. (sp2)

Ministerstwo Edukacji i Nauki

Poznaj Polskę

Dwa dni rozrywki i rekreacji

Takich tłumów na Dniach Imielina dawno nie było. Według szacunków ochrony w sobotę na stadionie przy ul. Hallera mogło pojawić się nawet 4 tys. uczestników imielińskiej imprezy. Wbrew obawom dopisała pogoda - w pierwszym dniu było nawet chłodno (jak na wcześniejsze kilkudniowe upały). W drugim już znacznie cieplej, ale nie tak tropikalnie jak w ciągu tygodnia. Ponadto przyciągał bogaty i różnorodny program imprezy, która wreszcie po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią mogła dojść do skutku. Wielu przyjechało z sąsiednich miejscowości, gdyż nigdzie w okolicy nie odbywały się inne imprezy (co też sprzyjało frekwencji).Ale po kolei.

Biegi najmłodszych

W sobotę 2 lipca dzień powitał nas miłym chłodem (w kontraście do kilkudniowych gorących dni, gdy temperatura w cieniu sięgała 35 stopni) i zachmurzonym niebem, co sprzyjało wysiłkowi fizycznemu dzieci i młodzieży startujących w biegach Duo Crossu. Było ich w sumie 119 podzielonych na kategorie wiekowe. Rywalizowali na trasach długości od 100 do 800 metrów.

9-letnia Zuzanna Ochabowicz z Imielina była najszybsza spośród 19 dziewcząt i chłopców na dystansie 150 metrów – pokonała go w 28 sekund, choć nie uprawia biegania, a gimnastykę artystyczną – oczywiście w imielińskiej Energii. W klubie zaczęła trenować, mając 3,5 roku. Jeden z tytułów, który zdobyła to mistrzyni Śląska. Młodszy brat Zuzanny, Tymon był 2. w swojej kategorii wiekowej. – Córka trenuje 6 razy w tygodniu, wyrabia zręczność, zwinność i ogólnie sprawność fizyczną – opowiadają nam rodzice: Grażyna i Marcin, którzy też w dzieciństwie byli czynni sportowo (tata trenował w trampkarzach, mama w szkole pływackiej). Z uznaniem mówią o tym, jakie możliwości mają dziś dzieci w Imielinie, by uprawiać dziś sport (czego nie było jeszcze 10 lat temu).

Zuzanna Ochabowicz wygrała bieg na 150 metrów

Spacery i malowanie

W tym czasie gdy na stadionie odbywały się biegi, nad zalewem trwały dwie imprezy związane z 5-leciem Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. W ramach obchodów tego święta przygotowano dla dzieci, młodzieży i dorosłych coś ekstra. Był to plener malarski nad zalewem imielińskim, spacer wokół zalewu oraz żeglowanie łódkami, zabawy i poczęstunek.

Wycieczka z przewodnikiem wokół zalewu to ponad dwugodzinny spacer dla wytrwałych. Nie było najgorzej, bo kilkudniowy upał w tym dniu zelżał. Dla sporej grupy uczestników była to wspaniała przygoda - podziwiali krajobrazy, poszerzali wiedzę o tym terenie. Po wycieczce mogli zregenerować siły pieczonymi kiełbaskami, odpocząć, ale też poznać tajniki żeglarstwa regatowego, czy skorzystać z rowerków wodnych.

Agnieszka Sorek jako jedyna kobieta z Imielina przebiegła półmaraton.

Jedni spacerowali, inni malowali. Nad brzegiem zalewu zagościli młodzi miłośnicy malarstwa podczas pleneru malarskiego pod hasłem „Z naturą na Ty – poznajmy się". Pod okiem plastyków współpracujących z MCK-iem poznawali tajniki malarstwa plenerowego. Malowali, jak przystało na prawdziwych artystów, na płótnach rozstawionych na sztalugach, farbami akwarelowymi i akrylowymi. Wykonane przez nich prace mogli zabrać do domu, by pochwalić się rodzinie. Na zakończenie imprezy jej uczestnicy – dzieci i młodzież – zostali poczęstowani lodami i każdy otrzymał piękny, plastyczny upominek. Niespodzianką dla uczestników pleneru, bardzo mile przyjętą, był rejs łódką po zalewie.

Foto: MCK

Pokaz laserowy zwieńczył pierwszy dzień imprez.

Nie tylko półmaraton

Tego samego dnia po południu na trasę wokół zalewu – zgodnie z już ponad dwudziestoletnim zwyczajem - wyruszyło 158 biegaczy i miłośników nordic walking. W tym roku można było startować nie tylko w półmaratonie, ale i na dystansie 10 km oraz (po raz drugi) przejść się z kijami, co uczyniło rywalizację dostępniejszą dla szerszego grona uczestników. Wygrał Przemysław Mendyk z Bobrka, który 21 km pokonał w godzinę, 18 minut i 49 sekund. Temperatura niższa o około 15 stopni niż poprzedniego dnia spowodowała, że zwycięzca głównego biegu przybył o prawie 5 minut wcześniej niż w 2019 r., ale nie wszystkim sprzyjała, bo ostatni z uczestników potrzebował więcej czasu na dotarcie do mety. Tym razem w biegu głównym startowało tylko 10 osób z Imielina, a zdecydowała się pobiec tylko jedna kobieta - Agnieszka Sorek, która w kategorii K-3 zajęła drugie miejsce. Najszybszy z mężczyzn był po raz kolejny Czesław Jodłowiec, który w klasyfikacji generalnej zajął 18 miejsce.

Jedną z osób, które postanowiły w tym dniu ruszyć na trasę, ale nie biegu tylko 10-km spaceru z kijami była Barbara Wojtowicz. Jak nam powiedziała uprawia nordic walking od 2010 roku, jest też jego instruktorką oraz nauczycielką wychowania fizycznego. Propaguje ten sposób rekreacji wśród swoich uczniów, ale sama również co najmniej raz w tygodniu przemierza trasy wokół imielińskiego zalewu. – To jedna z najzdrowszych form rekreacji – ocenia. – W czasie spaceru z kijami pracują wszystkie mięśnie, odciążony jest kręgosłup i kolana. Pozytywnie wpływa to na naszą sprawność fizyczną. W czasie treningu wydzielają się endorfiny czyli hormony szczęścia. To jest bardzo dobry sposób na spędzanie wolnego czasu. Uprawianie nordic walkingu nie ma wymaga zakupu kosztownego sprzętu, natomiast koniecznie trzeba koordynować swoje ruchy, odpowiednio stawiać kije, czyli opanować technikę – to jednak nie jest trudne – dodaje. B. Wojtowicz w marszu startowała po raz pierwszy i zajęła trzecie miejsce wśród kobiet. Natomiast trzecim w kategorii mężczyzn był Ireneusz Gorniok - również mieszkaniec Imielina.

Wyniki biegów dzieci

Roczniki 2017-2018 (4-5 lat) na 100 m
1. Antoni Kramarczyk Imielin, 2. Brola Grzegorz Imielin, 3. Martyna Bolek Jaworzno.

Roczniki 2015-2016 (6-7 lat) na 100 m
1. Maciej Klimczak Imielin, 2. Tymon Ochabowicz Imielin, 3. Hubert Duży Imielin.

Roczniki 2013-2014 (8-9 lat) na 150 m
1. Zuzanna Ochabowicz Imielin, 2. Grzegorz Płatek Imielin, 3. Jan Dolina Imielin.

Roczniki 2011-2012 (10-11 lat) na 250 m
1. Wojciech Keler Imielin, 2. Krystian Hamik Chełm Śląski, 3. Paweł Hermyt Imielin.

Roczniki 2009-2010 (12-13 lat) na 400 m
Chłopcy 1. Krzysztof Jasica Sławków, 2. Kuba Zabrocki Bukowno, 3. Nikodem Klimczak Imielin.
Dziewczęta 1. Hanna Rabczak Imielin, 2. Zuzanna Pastuszka Imielin, 3. Zuzanna Pacwa Imielin.

Roczniki 2007-2008 (14-15 lat) na 800 m
Chłopcy 1. Bartosz Drynda Bukowno.
Dziewczęta 1. Stella Budkowska Mysłowice, 2. Sara Budkowska Mysłowice, 3. Wiktoria Winiarska Mysłowice.

Półmaraton

1. Przemysław Mendyk Bobrek, 2. Przemek Kopiec Bieruń, 3. Jacek Seweryn Mysłowice.

Cross 10 km

1. Abderrahim Elasri, 2. Karol Sokołowski Tychy, 3. Piotr Pałka Częstochowa.

Cross nordic walking 10 km

1. Marian Małka Gliwice, 2. Tadeusz Wilk Sosnowiec, 3. Ireneusz Gorniok Imielin.

Mieszkańcy Imielina Cross półmaraton

Kobiety 1. Agnieszka Sorek
Mężczyźni 1. Czesław Jodłowiec, 2. Jacek Cupiał, 3.Zbigniew Zych

Cross 10 km

Kobiety 1. Marta Szołtys, 2. Monika Sroka, 3. Iwona Czapczyńska.
Mężczyźni 1. Marcin Jodłowiec, 2. Krzysztof Kostka, 3. Grzegorz Adamczyk.

W zawodach duo-crossu startowało w tym roku 158 dorosłych uczestników. Było to 60 osób w półmaratonie na 21 km, 81 biegło na 10 km i 17 spacerowało w nordic walking.

Wsparli imprezy

Wiele z imprez odbyło się dzięki wsparciu kilkunastu sponsorów. Jedni od lat fundują nagrody w konkursach, inni wykorzystali możliwość reklamy swoich usług i produktów po raz pierwszy. Jednym ze stałych fundatorów, który wielokrotnie włączał się również w organizację zawodów jest Robert Kubica z firmy e-SBL Internet.pl – Grupa Beskid Media.

Na jego stanowisku dzieci korzystały z zajęć plastycznych i możliwości zabawy. – Od 10 lat budujemy sieci światłowodowe, wydaliśmy na ten cel miliony, dzięki temu 95 proc. powierzchni powiatu bieruńsko-lędzińskiego ma do niej dostęp. To zapewnia szybką transmisję danych do 1Gb na sekundę – powiedział nam o swej działalności przedsiębiorca z Imielina.

Tegoroczne Dni Imielina wsparli ponadto: RCU Ubezpieczenia oddział Imielin, Stowarzyszenie Przedsiębiorców Imielina, Piekarnia Rzemieślnicza GEMPE Marcina Szkółki, Cukiernia Tradycyjna Dariusza Polewki, Silesia Bank – Śląski Bank Spółdzielczy oddział w Imielinie, Delikatesy Centrum „U Herichta", Pole Biwakowe Na Zalewem, Stacja Kontroli Pojazdów MaxCar w Imielinie, Elektron Centrum Elektrotechniki Marek Nawrocki, Biuro Podróży Extra Urlop i Happy Café.

Tajskie, meksykańskie…

Foodtrucki zwane niezbyt ładnie po polsku żarciowozami to była nowość tegorocznych Dni. Zamiast zwyczajowych kiełbasek z grilla tym razem wybierać można było spośród kilkunastu bardziej lub mniej egzotycznych dań. Na słodko i na ostro, owocowo, mięsnie i bezmięsnie. Tybetańskie pierożki vege, tajski shirip, meksykańska tortilla, hiszpańskie churros, czy burrito, gruzińskie chaczapuri podawane na 5 sposobów. Banalnie przy tym wyglądały belgijskie frytki czy niemal swojskie burgery. Do tego czeskie piwo, po które ustawiała się „kilometrowa" kolejka (w drugim dniu sprzedawcy zwiększyli ilość punktów sprzedaży i kolejki się skróciły). Niemal wszędzie potrawy przygotowywano na bieżąco, więc czasami „trochę" trzeba było poczekać (nawet kilkadziesiąt minut!). Opakowania wysypywały się z koszy na segregację, których nie nadążano sprzątać. Ale te tłumy, które przybyły na imprezę były przez te dwa dni nie do ogarnięcia. Świadczyły od tym okoliczne drogi blokowane przez kierowców, setki rowerów parkowanych na boisku. Uczestnicy, którzy nie znaleźli miejsca na widowni, lokowali się na kocach na płycie stadionu i w pobliżu (na szczęście tereny sportowe są rozległe), tworząc piknikową atmosferę. Do tego dmuchańce dla dzieci, stoiska z zabawkami, lodami, watą…

Na scenie

Mesajah, Cleo, Igor Kwiatkowski, Michał Wiśniewski – te gwiazdy przyciągnęły w tym roku tłumy na ul. Hallera. Była to kołysząca muzyka reggae Mesajaha, który zmienił sceniczny image i obciął dredy. Bez zmian natomiast głosił idee pokoju, wzajemnego szacunku i tolerancji. Cleo, znana nie tylko od strony muzycznej, zachwycała prostymi rytmami tłumy nastolatków i nie tylko. Igor Kwiatkowski w swoim kabaretowym programie słowo wpierał popisami mimicznymi i choreograficznymi, opowiadając o „trzech kobietach swego życia": mamie, Mariolce i żonie, a także muzycznych fascynacjach z okresu dzieciństwa i lat młodości. Niemłody już Michał Wiśniewski wystąpił jako rockmen rozliczający się z błędami swej młodości.

Do tego laserowy pokaz świateł. Występy uzdolnionych muzycznie dzieci i młodzieży ćwiczących swe głosy pod okiem Henryki Pałus i Imielińska Orkiestra Dęta z solistami.

Po trzyletniej przerwie Dni Imielina wróciły do swej dobrej formy, przyciągając liczne grono widzów nie tylko z Imielina. (da,zz)

Najlepsi wędkarze w grupie seniorów.

Te "skrzaty" najlepiej grają w tenisa ziemnego.

Foto: zz (5)
Mistrzowie turnieju strzeleckiego.

Foto: UM Imielin
Najlepsi szkaciorze.

Nordic walking 10 km

Kobiety 1. Barbara Wojtowicz 2. Liliana Marszałek 3. Anna Gorniok.
Mężczyźni 1. Ireneusz Gorniok.

Zawody Wędkarskie o Puchar Burmistrza Miasta Imielin

Seniorzy 1. Józef Łuczak – 2610 pkt., 2. Sebastian Buchwald – 1860, 3. Krzysztof Górski – 1720/
Juniorzy 1. Mateusz Buchwald – 990pkt., 2. Przemysław Górkiewicz – 380, 3. Jakub Hudziak – 290.
Kobiety 1. Agnieszka Gajdemska – 440 pkt., 2. Aneta Biolik – 320, 3. Aneta Truty – 280.

Turniej strzelecki o puchar Dyrektora Miejskiego Centrum Kultury w Imielinie

Seniorzy 1. Iwona Simka-Surma, 2. Jolanta Lewalska-Piguła, 3. Andrzej Kupień.
Juniorzy 1. Sara Shokerin, 2. Patryk Liszka, 3. Dawid Kubia.

VI Turniej tenisa ziemnego dzieci, młodzieży i dorosłych

Maluchy 1. Piotr Socha, 2. Michał Pastuszka, 3. Mikołaj Stadler.
Skrzaty 1. Adam Łuszcz, 2. Karina Stolarz, 3. Jagoda Stolarz.
Juniorzy 1. Stanisław Pruciak, 2. Maksymilian Zdebik, 3. Błażej Raczyński.
Juniorki 1. Zuzanna Pastuszka, 2. Patrycja Szala.
Open kobiety 1. Agata Papoń, 2. Emilia Szczotka, 3. Edyta Stadler.
Open mężczyźni 1. Arkadiusz Pastuszka, 2 Patryk Stuchlik, 3 Horst Patryk.
Open 50+ 1. Sławomir Kopyciński, 2. Janusz Litwiński.

Otwarty Turniej Skata Sportowego o puchar Burmistrza Miasta Imielin

1. Damian Wikarek Bytom, 2. Sebastian Grzyb Chorzów, 3. Piotr Cholewiński Górnik Wesoła.
Najlepsza zawodniczka Helena Broda z Siemianowic.

Rodzice dzieciom

Foto: Przedszkole (3)

W tym roku w Dniu Dziecka przedszkolaki czekała wyjątkowa niespodzianka. Było to przedstawienie Teatru Muchomorek pt. „Królewna Śnieżka i siedmiu Krasnoludków". Zorganizowali je rodzice dzieci z grupy „Muchomorki" z inicjatywy i pod kierunkiem Anny Stolarczyk, wychowawczyni grupy.

W role aktorów wcielili się rodzice – jako bohaterowie bajki oraz wychowawczyni jako opowiadający bajarz. W przygotowaniu scenografii pomagał jeden z rzemieślników, a rolę operatora dźwięku przyjęła nauczycielka Martyna Kędrak. Opracowaniem scenariusza, oprawą muzyczną i wyreżyserowaniem przedstawienia zajęła się wychowawczyni, rodzice natomiast przygotowali piękne stroje. Kostiumy, dekoracje, rekwizyty i oprawa muzyczna w niczym nie ustępowały teatralnym.

Próby do przedstawienia trwały ponad miesiąc - ale było warto, bowiem dzieci obejrzały spektakl, jakiego nie powstydziłby się najlepszy teatr. I jak w prawdziwym teatrze przedstawień było kilka. Spektakl obejrzeli w pierwszej kolejności najmłodsi, następnie przedszkolaki z budynku przy ul. Dobrej i uczniowie klas pierwszych z obu imielińskich szkół, zaproszeni również z okazji dnia Dziecka. W końcu aktorzy wystąpili na deskach Domu Kultury Sokolnia, gdzie w niedzielę 19 czerwca również pokazano przedstawienie. Nie po raz pierwszy można było przekonać się, że nauczycielska kreatywność w połączeniu z aprobatą i zaangażowaniem rodziców daje fantastyczne efekty.

Niespodziankę sprawił w tym dniu również radny powiatowy Marcin Kosma. Były to lizaki i odblaski, które wręczone zostały wszystkim przedszkolakom. (kw)

Festyn na Farskich Ogrodach

Po przerwie pandemicznej znowu na farskich ogrodach przy parafii Matki Boskiej Szkaplerznej zebrali się mieszkańcy Imielina, by bawić się na parafialnym festynie rodzinnym.

Blok zabaw przyciągnął jak zawsze sporo dzieci - były konkursy, animacje, a także dmuchańce, balony i wiele atrakcji przygotowanych również przez młodzież z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i księży. Można było z bliska zobaczyć strażackie samochody, strażaków i samemu spróbować udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym.

Jak co roku celem festynu jest pomoc w organizacji wycieczek dla dzieci z mniej zamożnych rodzin, w tym roku doszedł jeszcze jeden szczytny cel: wycieczka dla dzieci ukraińskich.

Podczas festynu rozprowadzane były przez młodzież cegiełki

Foto: da

w zamian za nagrody. Przygotowano ich ponad 2 tysiące. Sprzedawane były też jak podczas poprzednich festynów przepyszne ciasta, lody, kiełbaski i inne smakołyki. Swoje stoisko miało Miejskie Centrum Kultury. Festyn to dobra zabawa i dużo świetnej muzyki, którą zapewnił najpierw rodzimy zespół parafialny „Faradajs", a potem zaproszeni artyści, czyli Grupa Fest i Grzegorz Stasiak. Ci, którzy kupili losy czekali na finał czyli na losowanie nagród - to bardzo ważna część tego dnia, a przy okazji pomoc potrzebującym.

Festyn zakończył Apel Jasnogórski, a proboszcz ks. Eugeniusz Mura podziękował wszystkim za udział w festynie oraz tym, którzy włączyli się do jego organizacji - oprócz parafii i Urzędu Miasta było to również Miejskie Centrum Kultury, Akcja Katolicka i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Organizatorzy dziękują sponsorom za ufundowanie nagród. (da)

Zawody wędkarskie

Zarząd imielińskiego Koła nr 17 Polskiego Związku Wędkarskiego zaprosił najmłodszych na zawody wędkarskie z okazji Dnia Dziecka. Odbyły się w sobotę 28 maja na stawie Michalik. Zawody odbyły się w dwóch turach – dla dzieci starszych do godz. 11. i dla młodszych do 14. Wędkarze przygotowali poczęstunek dla wszystkich uczestników, a najlepszym młodym wędkarzom wręczyli puchary i upominki w czterech kategoriach.

W gronie dziewczynek 4-8 lat najlepsze wyniki osiągnęły: Martyna Truty (700 pkt), Lena

Foto: PZW

Od lewej: burmistrz Jan Chwiędacz, Wojciech Żogała, Bartłomiej Żogała, Witold Świątek, Martyna Buchwald, prezes Koła Jan Jurecki oraz sędzia Andrzej Wabnic.

Szymura (630), Alicja Hermyt (340). W kategorii wiekowej 9-14 lat Martyna Buchwald (280 pkt.) i Samanta Homiuk (80)

Wśród chłopców w wieku 4-8 lat najwyżej uplasowali się: Adam Wieczorek (410 pkt.), Oliwier Borowski (350) i Hubert Stolorz (290). W wieku 9-14 lat: Witold Świątek (530 pkt.), Wojciech Żogała (480) i Bartłomiej Żogała (420). (zz)

Pożegnanie z przedszkolem

14 czerwca oficjalnie pożegnał się z przedszkolem najstarszy rocznik dzieci. Na uroczystość zaproszeni zostali pracownicy placówki, przedstawiciele Rady Rodziców oraz rodzice. Odświętnie ubrane dzieci wkroczyły przy dźwiękach poloneza i przedstawiły program artystyczny, podczas którego wspomniały swoje przedszkolne lata i podziękowały za wszystko swoim paniom i rodzicom.

Dyrektorka Renata Prus również podziękowała rodzicom za współpracę oraz dzieciom, które odebrały z jej rąk i swoich wychowawczyń dyplomy pożegnalne i pamiątkowe książki.

W tym roku szkolnym mury przedszkola opuściło aż 101 dzieci, które uczęszczały do grup: „Koniczynki", „Misie", „Myszki", „Leśne Ludki" i „Zajączki". Nauczycielki najstarszych grup wystosowały do swoich wychowanków krótki list otwarty, który można było przeczytać wchodząc do budynku przedszkola: „Kochani Absolwenci! Kończycie swój pierwszy etap edukacji i wkraczacie w życie szkolne. Pamiętajcie, że stając się uczniami, nie przestajecie być dziećmi. Waszej dalszej edukacji nadal towarzyszyć powinny zabawa, uśmiech i zadowolenie – nawet z najmniejszych sukcesów. Jesteśmy z Was dumni! Życząc Wam powodzenia w szkole, życzymy abyście pozostały takie, jak jesteście." (kw)

Jak dwie krople wody

To nazwa rodzinnego konkursu fotograficznego, który 20 czerwca został rozstrzygnięty w przedszkolu. Zadaniem uczestników było przedstawienie dwóch zdjęć: rodzica z okresu dzieciństwa oraz dziecka. Oba musiały jak najbardziej uwidaczniać rodzinne podobieństwo. Wyłoniono zdobywców trzech pierwszych miejsc, ale wręczono również nagrody za wyróżnienia i udział w konkursie. Nikt nie odszedł z pustymi rękami. Główne nagrody dla zwycięzców zasponsorowali: Atelier Soul Art Marta Biduś-Czornik (voucher na rodzinną sesję zdjęciową) oraz Foto Video Adam Imielin (albumy na zdjęcia). Inicjatorką konkursu była nauczycielka Marta Janota, wspomagała ją nauczycielka Martyna Kamińska. (kw)

100 lat LKS Pogoń Imielin

Stulecie LKS Pogoń Imielin miłośnicy sportu w Imielinie świętowali 24 czerwca w Sokolni. Była to okoliczność sprzyjająca wręczeniu medali i podarunków, wygłoszeniu okolicznościowych przemówień, wielu gratulacji.

- 100 lat imielińskiej piłki nożnej to niezliczona ilość drużyn, radości, ważnych momentów i wydarzeń – ich autorami byli wspaniali ludzie: działacze, trenerzy, sportowcy, społecznicy, którzy tworzyli imielińskie środowisko sportowe – tymi słowami Marcin Polarz, prezes LKS Pogoń Imielin, przywołał wydarzenia z historii, która rozpoczęła się w 1922 roku. Był to również rok przyłączenia części Górnego Śląska do Polski (stało się to właśnie przed stu laty w czerwcu).

Cały wiek dziejów klubu na blisko osiemdziesięciu stronach zawarł w swojej książce Tomasz Knapik. Ukazała się ona w serii Zeszytów Imielińskich, jako ich IX tom. Tam też znajdziemy wiele ciekawych informacji nie tylko na temat piłki nożnej, ale również innych dyscyplin sportu z sukcesami uprawianych w Imielnie – szczególnie o zapasach.

- Staramy się iść do przodu, chcemy się rozwijać. Mamy w pamięci naszą historię, tradycję, okazując wdzięczność wszystkim tym, którzy nas poprzedzali w sztafecie pokoleń. Taka jest nasza misja, którą niezmiennie realizujemy od stu lat. Jestem przekonany, że będzie również realizowana przez kolejne stulecie poprzez krzewienie kultury fizycznej, uczenie rywalizacji zgodnej z zasadami fair play, budzenie uczuć patriotycznych, w atmosferze koleżeństwa i współpracy dla dobra Imielina, województwa śląskiego i Polski – zakończył swoje przemówienie prezes.

Natomiast Tomasz Lamik, wiceprezes klubu, podziękował za: - Sto lat Pogoni, sto lat działalności na rzecz piłki nożnej, sto lat budowania sportowego ducha, sto lat wielkich i małych przeżyć, radości, zwycięstw i porażek - dla wszystkich, którzy doprowadzili nas do chwili obecnej. I dodał: - Dziękuję byłym i obecnym działaczom, sportowcom, trenerom, kibicom, sympatykom, darczyńcom. Tworzymy wielopokoleniową rodzinę, której na imię Pogoń. To dzięki wam jest obecna w życiu i sercach mieszkańców Imielina.

Foto: zz (2)

Od lewej: Tomasz Lamik (wiceprezes klubu), Agnieszka Wilczek, Marcin Polarz (prezes) i burmistrz Jan Chwiędacz.

W długim wyliczeniu komu z tej okazji należy jeszcze wyrazić wdzięczność z okazji jubileuszu, wiceprezes zawarł również takie słowa: - Szczególnie dziękuję pani Agnieszce Wilczek, która w sposób niestrudzony pracuje na rzecz klubu w Imielinie od kilkudziesięciu lat.

Do wspomnień z własnego dzieciństwa odwołał się również burmistrz Jan Chwiędacz: - Ojciec mnie i brata jako małych chłopców zabierał na stadion, by kibicować Pogoni, która jeszcze wtedy grała w B-klasie, a potem w A-klasie. Brat przez 10 lat był piłkarzem pierwszej drużyny, a ja zasiadłem na trybunie i do dzisiaj jestem zagorzałym kibicem Pogoni. Burmistrz zauważył, że sukcesy sportowe przychodziły w latach, gdy były środki na działalność klubu, gdy natomiast miasto zostało włączone do Mysłowic poza dotacjami z LZS-u tych pieniędzy nie było. Podstawą do funkcjonowania sportu w mieście jest społeczna praca działaczy oraz dotowanie go przez samorząd. Dziś jest to ponad 200 tys. zł rocznie. Dzięki tym pieniądzom dzieci i młodzież w Imielinie mogą realizować swoje sportowe pasje na boiskach i w halach sportowych. Burmistrz podziękował również tym wszystkim, którzy poświęcają swój czas na działalność społeczną w szczególności prezesom i członkom zarządu klubu w kolejnych latach jego istnienia, a obecnemu prezesowi klubu wręczył pamiątkowy obraz.

Z okazji jubileuszu odznaczono zasłużonych sportowców i działaczy. Z rąk Henryka Kuli, wiceprezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej, srebrną odznakę PZPN odebrała Agnieszka Wilczek, a brązowe Jan Chwiędacz, Józef Pacwa i Jacek Stęchły. Natomiast klub otrzymał od PZPN honorowy dyplom.

Z kolei honorowe odznaki Śląskiego Związku Piłki Nożnej odebrali: Marcin Polarz i Lechosław Synowiec (złotą), Marek Fąfara, Janusz Skwara i Grzegorz Kroker (srebrne) oraz Robert Haponiuk, Tomasz Lamik i Mirosław Szendera (brązowe).

Klub otrzymał również puchar od Tadeusza Bizonia, wiceprezesa podokręgu ŚZPN, oraz puchar LZS, który wręczył Andrzej Wojtanowicz, przedstawiciel Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS. Gratulacje klubowi złożyli także samorządowcy i działacze okolicznych klubów sportowych.

Szaliki w barwach klubowych oraz skórzane piłki do gry otrzymali imielińscy radni, samorządowcy oraz przedstawiciele władz PZPN.

W części artystycznej wystąpiła Imielińska Orkiestra Dęta pod dyrekcją Andrzeja Króla oraz jako solistka uświetniła Leokadia Duży. Popisowy, specjalnie przygotowany na tę okazję utwór pt. „Bieganie po drzewie" wirtuozowsko wykonał na ksylofonie Bartłomiej Królikowski. Szersza publiczność mogła podziwiać jego muzyczny popis na tegorocznych Dniach Imielina podczas występu orkiestry. (zz)

Najszybszy napastnik

Jubileusz klubu piłkarskiego z Imielina jest okazją do przypomnienia sylwetek ludzi, którzy przyczynili się do sukcesów, jakie klub odnosił w ciągu minionego wieku. Skromne ramy rocznicowej publikacji autorstwa Tomasza Knapika, która ukazała się z tej okazji, nie pozwoliły na szersze przedstawienie tych postaci. Stąd pierwsza z cyklu naszych publikacji, w których chcemy je przypomnieć. Jednym z wyróżniających się piłkarzy był na pewno wybitny napastnik, zmarły w grudniu ub. roku Jerzy Socha.

Jerzy Socha do 2007 roku grał w oldbojach. Miał wtedy 60 lat.

W Pogoni występował w latach 1965-1983 z dwuletnią przerwą na trzecioligową Unię Oświęcim. Talent sportowy przejawiał już podczas nauki w mysłowickim liceum – ale wtedy głównie w biegach na krótkich dystansach. Wygrywał na wielu szkolnych zawodach. Ta umiejętność bardzo przydała mu się później na boisku. Wiele piłek dostawał od pomocnika, którym był Henryk Synowiec, o kilka lat młodszy od Jerzego Sochy. – Jurek, który był o kilka lat straszy ode mnie, trafił do Pogoni, gdy jeszcze grała w niej „stara kadra", czyli tacy piłkarze jak Stolorz, Porwit, Szymański – wspomina imieliński piłkarz, później trener i prezes klubu – a występował na tyle długo, że grał potem ze znacznie młodszymi. – Miał numer 10 na koszulce. Był bardzo szybki. Wychodził na pozycję, dostawał piłkę i obrońca tylko oglądał jego plecy. Strzelał bramki zarówno lewą jak i prawą nogą, również głową. Cechowała go wszechstronność, jak dziś Lewandowskiego. Zdobywał tyle bramek, co nikt w tym czasie, czym wywalczał tytuły króla strzelców. Był przy tym dobrym kolegą, uczynnym człowiekiem.

Pogoń była wówczas drużyną A-klasową (obowiązywał inny system rozgrywek i nie można jej porównywać z obecną A-klasą). Stąd propozycja gry w zespole z trzeciej ligi była naturalnym awansem. W Unii Oświęcim Jerzy Socha występował właśnie z Henrykiem Synowcem i Henrykiem Gryksą. Grę w imielińskim klubie łączył ze studiami chemicznymi na Politechnice Śląskiej, potem z pracą zawodową i robieniem doktoratu. Obowiązki zawodowe pochłaniały go coraz bardziej, stąd ograniczał aktywność piłkarską. Potem zbudował od zera i rozwinął własną firmę „Plastochem". Jako przedsiębiorca wspierał wówczas klub, był też trenerem i działaczem. Sam natomiast reprezentował Imielin w zespole oldbojów. Wtedy objawiła się jego kolejna pasja sportowa, którą była gra w tenisa. By móc ją rozwijać, zbudował nawet kort tenisowy.

Gdy skończył 60 lat, postanowił, że już nie będzie grał w piłkę, a aktywność sportową ograniczy do tenisa. Na swój jubileusz zaprosił wówczas legendarnego piłkarza Ruchu Chorzów Gerarda Cieślika. (zz)

Jerzy Socha (dolny rząd, drugi od lewej) podczas turnieju piłkarskiego we wschodnich Niemczech w 1975 r.

Foto: arch. HS

Spotkanie 70-latków

Wspólne spotkanie rocznikowe świętowali 70-latkowie z Imielina. Msza święta w ich intencji oraz za zmarłych z rocznika odprawiona została 18 czerwca o godzinie 14.00 w kościele Matki Boskiej Szkaplerznej w Imielinie. Chęć udziału w niej zgłosiło 53 jubilatów, którzy zostali wymienieni podczas odczytania intencji. Po mszy chętni ustawili się do pamiątkowego zdjęcia. W spotkaniu przy stole wzięło udział 35 osób. Jego organizatorkami były Teresa Nawrocka i Grażyna Skrzypczyk. Takich jubileuszowych spotkań było już kilka. Po raz pierwszy kiedy mieli 40 lat, później 50, 55, 60, 65 i teraz 70. Uczestnicy bardzo miło wspominali te spotkania i dobrze się bawili. Oby była okazja do niejednej jeszcze wspólnej uroczystości. (mh)

Mają tylko 25 lat... do setki!

Ponad 40 osób świętowało w tym roku w Imielinie swoje 75 urodziny. W intencji solenizantów odprawiona została msza w intencji żyjących i zmarłych z rocznika 1947, a potem spotkali się w lokalu „U Knopka". Jego właściciel, Kazimierz Knopek, jest również z tego rocznika i świętował razem z kolegami i koleżankami. Była nie tylko dobra zabawa, muzyka, ale też wiele wspomnień ze szkolnych lat, opowieści o rodzinach, dzieciach, wnukach...

W urodzinowej mszy uczestniczyli: Lidia Alfar, Barbara Boba, Aniela Borczyk, Genowefa Chrobok, Krystyna Drobiec, Genowefa Gluma, Agnieszka Goczoł, Janusz Gniełka, Jan Hochuł, Jadwiga Hermyt, Cecylia Janota, Franciszek Jochemczyk, Maria Kolny, Teofil Kolny, Rudolf Kostka, Karol Knapik, Walerian Komandera, Romuald Komandera, Helena Kania, Kazimierz Knopek, Justyna Kozioł, Jan Labe, Halina Mucha, Urszula Mańka, Tadeusz Malcharek, Irena Mandrela, Aniela Marcinek, Krystyna Pastwa, Krystyna Rak, Edward Sternal, Klemens Stolorz, Henryk Szala, Urszula Szkółka, Krystian Szkółka, Stefania Szostok, Wilhelm Szymański, Karol Sier, Teresa Wedowato, Józef Wilczek, Bronisława Walencik i Maria Żoławska. (da)

Imielińska 95-latka

Bronisława Brom 12 czerwca świętowała swoje 95 urodziny. Mieszka w Imielinie ale urodziła się w Brzęczkowicach, w 1927 roku. Z zawodu jest fotografem, wiele lat pracowała zawodowo w Mysłowicach, w zakładzie fotograficznym Czarneckiego zwanym przez mysłowiczan „Foto Czar". Tamtego zakładu już nie ma, pozostały dobre wspomnienia, zakład działa w tym samym miejscu ale już pod innym szyldem.

Pani Bronisława wychowała troje dzieci: Elżbietę, Jadwigę i Józefa, który po mamie przejął fach i pracuje jako fotograf w swojej firmie.

Foto: arch. rodz.

Solenizantka ma ośmioro wnucząt, dziesięcioro prawnucząt i trójkę praprawnucząt.

Jeszcze wychodzi na ogród, a do niedawana sama przygotowywała sobie posiłki. Coraz bardziej jednak daje o sobie znać zacny wiek, więc musi liczyć na pomoc syna Józefa i synowej Krystyny z którymi mieszka.

Z okazji urodzin solenizantce przekazano prezent i życzenia od Burmistrza Miasta. (da)

W naszej gwarze (6)

Pobożność cz.2

W kwietniowym numerze „Kuriera" zamieściliśmy pierwszą część tej opowieści Klemensa Stolorza. Powtarzmy jej fragment, by nawiązać do tamtego tekstu i dlaszy ciąg. (red)

Ale wróćmy do początków naszyj pobożności. Kiedy nasi pradziadkowie jeździli furmankami odrobiać pańszczyzna do Lipowca, to po drodze był klasztor w Alwerni, do którego często wstępowali przed robotą i jak wracali po robocie. W 1616 roku powstoł tam mały drewniany klasztor ojców Bernardynów, a nowy klasztor murowany powstoł w 1667 roku pod wezwaniym Stygmatów św. Franciszka z Asyżu.

Kiedy zaprzestano z odrabianiym pańszczyzny, ludzie z Imielynio, Kosztów i Chełmu jeździli tam dali na pielgrzymki, świynta i odpusty, które sie tam łodbywały. Pomału Alwernia poszła w zapomnienie, a niyjedyn nawet niy wiy, kaj to jest.

Teraz jeżdżymy na Kalwaria Zebrzydowsko, abo do Czynstochowy, może dlatego że jest lepszy dojazd. Jak byłek mały, to jes kaś 65 lot tymu, mój łojciec jeździł co roku na Kalwaria i do Piekor, a jak żech już trocha podrósł, to jeździli my razem. A zaś moja babka na pielgrzymki jeździła na Góra św. Anny, do Wambierzyc, Turzy Śląskiej i Piekor. Jak już my dzieci ji za bardzo dokuczyli, to godała tak: „Choćby sie świat zawalił, a wy ta chałpa przewrócili do góry nogami, to mie nic niy łobchodzi, jada na Ana Berg". Wtedy pakowała duży kofer, brała ze sobą jakoś koleżanka i jeszcze trzeba było łodwiyś ji kofer na banchow do Kosztów abo do Imielynio i pojechała. Z tyj pielgrzymki wracała po sztyrech dniak, a jak było dali (Wambierzyce), to było tydzień bez obiadu i dyscypliny.

Spominom jeszcze czasy, jak cało nasza parafio szła pielgrzymkom na msza łodpustowo do Jelynia. Zabiyrano sztandary kościelne i przez Golcówka, Jaz przy śpiewie i modlitwie szło sie do Jelynia na łodpust. Dlo nos dzieci najprzyjymnij było przepłyniyńcie galarym przez Pszymsza na drugo strona. Pamientom jeszcze wyjazdy furmankami na łodpust do Libiąża. Zbiyrało sie poru gospodarzy z wozami, a na nich porobione siedzynia i jechało sie na skróty przez lasy i pola prawie pod som kościół. Trzeba było zabrać coś do jedzynio i picio, bo wyjeżdżało sie rano, a wracało wieczór. Teroz po latach zostały ino wspomnienia, ale czasami w niedziela rano siadom do auta, biera ta moja drugo połowa i jadymy se na Kalwario, abo Czerny, Leśniowa, św. Anny, Trzebini, Pilicy itp. A żona jest bardzo chyntno, bo niy musi w niedziela obiadu warzyć.

Terozki prawie każdego roku jeżdżą z braćmi abo kolegami do Piekor na zjazd chopów. Jest tam tyla chłopstwa, jak może kiedyś na śląskiym stadionie. Podczas nabożeństwa któryś z biskupów mo zawsze coś mądrego do godki, co jest wielkimi oklaskami nagradzane. Kiedyś po nabożeństwie, zaczym sie ludzie rozjechali do swoich domów, można sie było napić piwa, a teraz jest zakaz i została tylko woda. Roz po przyjeździe z Piekor do Imielynio wleźliśmy na piwo, siedziało tam pora znajomyk. Jedyn z nich sie pyto: skąd żeście przyjechali? To łodpowiadom: - Z Piekor. A łon odpowiado: - Jo już niy jeżdża do Piekor, bo tam biją. I zaczyno łopowiadać, jak do tego doszło: - Siedziała przedy mną na stołecku tako doś tyngo kobieta i jak trzeba było klynknąć, jo pacza, a kiecka wlazła ji w ta szpara między lickami, tog ji tak delikatnie wyciągnął. Łobrociła sie do mnie ze złością i ani dziękuje, ino trzask mje w dziób, aż mi sie zaświeciło. Myślą se, chybak źle zrobił, a łona chyba kciała ta kiecka tam mieć i wcisłek ją tam nazot. Jak żech wtedy dostoł drugi roz i jakby niy chyciły mie te chłopy, co za mną stoły, to byk sie skuloł z tyj góry na som doł. Już żech niy cekoł do końca nabożyństwa, inok sie broł ku chałpie.

Klemens Stolorz

Pierwszy diakon stały w Imielinie

Foto: da

Mariusz Kaletka 14 czerwca wyświęcony został na diakona stałego w parafii Matki Boskiej Szkaplerznej. Diakoni to ludzie świeccy, małżonkowie, ojcowie, a czasem dziadkowie. Diakon to posługa, która wnosi zupełnie inne doświadczenie powołania - małżeńskie i rodzinne. Mariusz Kaletka ma 48 lat, żonę Katarzynę i troje dzieci – Natalię, Dominika i Wiktorię oraz czteromiesięczną wnuczkę Kornelię. Pracuje we własnej firmie w Mysłowicach. Pochodzi z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mysłowicach, a do Imielina przybył za żoną. Jego powołanie do posługi w Kościele rozwijało się pod skrzydłami ówczesnego proboszcza, dziekana, obecnie ks. seniora Gerarda Gulby. Był ministrantem, lektorem, należał do Oazy Młodzieżowej, potem Oazy Rodzin, a w imielińskiej parafii został szafarzem. Wraz z żoną posługuje w Ruchu Światło Życie, w Diakonii Wspólnoty Rodzinnej oraz jako doradca życia rodzinnego. Uczestniczy w projekcie „Przed Nami Małżeństwo".

Diakona z rodziną, gości, kapłanów i diakonów powitał proboszcz, ks. Eugeniusz Mura słowami: - Módlmy się za diakona Mariusza i jego rodzinę, aby Matka Szkaplerzna obdarzyła go swoją łaską. Święceń diakonatu udzielił mu bp Adam Wodarczyk. - Drogi Mariuszu, droga Twoja rodzino i wspólnoto imielińska – przeżywamy dziś piękną uroczystość – mówił bp A. Wodarczyk – po raz pierwszy w Imielinie wyświecany jest diakon stały. Taki zaszczyt może przypaść tylko arcychrześcijaninowi, który stanie się wzorem dla innych na wzór Chrystusa, stanie się narzędziem w jego rękach. Wyświecony dziś Mariusz ma szczególne powołanie, które wzrastało w nim od młodych lat - najpierw w oazach, potem w rodzinie. Przez te lata pozwoliło zrozumieć wybraną drogę – dodał.

Poprzez nałożenie rąk biskupa na głowę i dar Ducha Świętego Mariusz Kaletka został uznany za godnego i wyświęcony do służby Kościołowi. Na ołtarz wraz z biskupem sprawującym świętą liturgię wprowadził wyświeconego już diakona ks. Eugeniusz Mura, diakon ubrał stułę (na sposób właściwy diakonom) oraz dalmatykę. Uroczystości święceń towarzyszył chór „Harfa" z imielińskiej parafii, a mszę uświetniły również sztandary grup parafialnych i górników. (da)

Razem tworzymy zielone miasto

Foto: zz

11 czerwca na Kopcu odbył się Eko-piknik zorganizowany przez stowarzyszenie Zielony Imielin dla uczestników wiosennej akcji sprzątania terenów zielonych naszego miasta: „Drzewko za śmieci". W imprezie wzięło udział około 50 osób. Pogoda dopisała, więc udało się przeprowadzić wszystkie zaplanowane konkursy i atrakcje. Dla najmłodszych organizatorzy przygotowali animacje i quiz klimatyczny, starsi uczestnicy pikniku mogli wysłuchać prelekcji aktywistów ze Śląskiego Ruchu Klimatycznego na temat kryzysu klimatycznego.

Sporym zainteresowaniem dorosłych i dzieci cieszyły się gry terenowe i cięcie drewna piłą na czas. Podczas imprezy zostały rozdane nagrody w konkursie fotograficznym na najdziwniejszy śmieć znaleziony w lesie podczas akcji sprzątania. Później wszyscy uczestnicy spotkali się przy ognisku.

Stowarzyszenie Zielony Imielin dziękuje wszystkim, którzy pomogli w organizacji pikniku: aktywistom ze Śląskiego Ruchu Klimatycznego za wsparcie merytoryczne w kwestiach nauki o klimacie, Urzędowi Miasta Imielin za aprowizację, Esbl Net za sfinansowanie animacji dla dzieci, Leśnictwu Imielin za drewno przeznaczone na ognisko oraz wykorzystane w grach terenowych. (az)

Zakończenie roku na UTW

20 czerwca odbyło się uroczyste zakończenie roku akademickiego 2021/2022 dla słuchaczy UTW w Imielinie. Na studentów czekały: dyrektor UTW ze strony Uczelni Nauk Społecznych w Lodzi Ilona Duda, koordynator UTW Jadwiga Mikunda i kierownik referatu EZKS UM w Imielinie Mirosława Strojny, które serdecznie podziękowały wszystkim za udział w warsztatach i zajęciach, przedstawiły założenia programowe na nowy przyszły rok. Spotkanie rozpoczęto pokazem kuchni molekularnej w wykonaniu mistrza kucharskiego Łukasza Ścierskiego z Bierunia. Później uczestnicy miło spędzili czas na pogaduchach przy kawie i wyrazili chęć kontynuowania zajęć. Zatem obecnym i przyszłym słuchaczom życzymy udanych wakacji i do zobaczenia w przyszłym roku akademickim! Bo na samorozwój i realizację własnych pasji nigdy nie jest za późno! (mck)

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 11 czerwca w imielińskim kościele

Szymon Rudolf Dubiel
syn Justyny i Janusza
chrzestni: Artur Chrząstkowski i Anna Ceglarek

Beniamin Filip Hermyt
syn Anety i Marcina
chrzestni: Damian Ptok i Judyta Kostka

Oskar Jarosław Kozdrój
syn Joanny i Jarosława
chrzestni: Kacper Kozdrój i Wiktoria Kozdrój

Martyna Zofia Pacwa
córka Marioli i Mariusza
chrzestni: Dariusz Kubica i Barbara Cyroń-Wanot

Foto: da (4)

Historyczny awans

Foto: LKS (2)

Juniorzy LKS Pogoń Imielin wywalczyli awans do I ligi wojewódzkiej. Jest to awans historyczny, gdyż nigdy wcześniej drużyna młodzieżowa z Imielina nie wystąpiła na tym poziomie rozgrywek. Również w historii powiatu nie było takiego sukcesu w ostatnich latach. To wspaniała wiadomość koronująca obchodzone w tym roku 100-lecie klubu.

- Drużyna Pogoni w rundzie wiosennej rywalizowała w II lidze Wojewódzkiej, a przed sezonem został ogłoszony regulamin rozgrywek, który dopuszczał do awansu 4 najlepsze drużyny – relacjonuje nam Łukasz Stęchły, trener juniorów. Pogoń uzyskała na tyle dużą przewagę (30 punktów zdobytych w 9 meczach wygranych, 3 zremisowanych i 2 zakończonych porażką), że może świętować awans.

Warto wymienić drużyny z II ligi, z którymi rywalizowali chłopcy z Imielina, to: Stadion Śląski Chorzów, GKS Jastrzębie-Zdrój, KP GKS Tychy, Odra Wodzisław, Rekord Bielsko-Biała, AP Champions Rybnik, ROW Rybnik.

Sukces jest tym większy, że w imielińskim zespole, który składał się w przewadze z zawodników urodzonych w roku 2006 oraz 2007, grało tylko 2 zawodników z rocznika 2005, drużyna Pogoni rywalizowała z zawodnikami właśnie z tego, najstarszego rocznika (czyli rok, a w niektórych przypadkach dwa lata starszymi). Natomiast od września zgodnie z regulaminem Śląskiego Związku Piłki Nożnej będzie konkurował z zawodnikami urodzonymi w roku 2006 bądź młodszymi z takich klubów jak: Gwarek Zabrze, Ruch Chorzów, Piast Gliwice, TS Podbeskidzie, Ruch Radzionków, Rozwój Katowice, GieKSa Katowice, Górnik Zabrze, Raków Częstochowa, Polonia Bytom. Z tymi zespołami powalczą o wejście do Centralnej Ligi Juniorów – jest to najwyższy etap rozgrywek młodzieżowych w Polsce.

Sukces ten jest dziełem następujących piłkarzy: Wojciech Bęben (kapitan), Jakub Kulig, Kacper Białoń, Kamil Wilk, Filip Krawczyk, Kamil Haponiuk, Patryk Kochman, Mateusz Krawczyk, Kacper Ćwiękała, Filip Róg, Maksymilian Kroczek (kapitan), Tomasz Marquardt, Olivier Anglart, Kamil Pałasz, Jakub Drzewiecki, Michał Hornik, Adam Górka, Kacper Kryjak, Maciej Jakubczyk, Arkadiusz Rodzik, Dominik Głowacki, Michał Brzenk, Szymon Hudzikowski, Adam Szot, Jakub Szot, Filip Gajda, Karol Klisz, Maciej Nalepa, Antoni Ficek, Sebastian Labe, Karol Wyciślok, Oliwier Szwajcok, Kacper Kaczyński i Wład Kowalczuk. Przyczynili się do niego trener Łukasz Stęchły i kierownik drużyny Hubert Kroczek. (zz)